

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 232 (7469)

KOSZALIN, SŁUPSK, Poniedziałek 20 października 1975 r.

A B Cena 1 zł



WCZEŚNIEJ DO MAGAZYNÓW ZBOŻOWYCH



Na zdjęciu: takie podnośniki ułatwiają transport worków z ziarnem z rampy do magazynu. Fot. J. PATAN

(Inf. wł.) Nadal napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia VII Zjazdu partii. Przedsiębiorstwa rolne i rolnicy deklaruja znaczne zwiększenie pogłowia zwierząt, co oznacza dodatkowe dostawy żywności, mleka, wełny. W zobowiązaniach wiele uwagi poświęca się również zadaniom w intensyfikacji produkcji roślinnej, w racjonalnym wykorzystaniu wszystkich środków zapewniających dalszy wzrost planów. Każdy czyn jest wyrazem aktywności, świadczy o po-

stawie i zaangażowaniu ich inicjatorów. Zobowiązania mają też duże znaczenie ekonomiczne, wnoszą dodatkowe wartości materialne, pomnażają nasz ogólny dorobek. Bardzo istotne są zobowiązania, mające na celu przedterminowe i z nadwyżką rozliczenie się z dostaw płodów rolnych. Ostatnio otrzymaliśmy meldunek z Komitetu Gminnego PZPR w Biesiekierzu. Instancja partyjna zawiadomiła, że rolnicy tej gminy do 15 października

wykonali z nadwyżką plan skupu zboża. Ponad plan dostarczają jeszcze około 200 ton (część dostaw ponadplanowych już wykonali). Również załoga Stacji Hodowli Roślin w Biesiekierzu przystąpiła do realizacji czynu zjazdowego o łącznej wartości ponad 10 mln zł! Wykonała i przekroczyła plan dostaw zboża, sprzedaży dodatkowej ilości ziarna, mleka, mięsa i ziemniaków. (dokończenie na str. 3)

(Informacja własna)
W województwach koszalińskim i słupskim odbyły się kolejne przedjazdowe konferencje partyjne. Podczas gminnych i miejskich konferencji podsumowuje się dotychczasowe osiągnięcia społeczno-gospodarcze, bilansuje dorobek organizacji partyjnych po VI Zjeździe, wytycza zadania na najbliższy okres.

Dyskusja toczyła się na nich świadczą o tym, jak duże znaczenie przywiązuje się wszędzie do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy, do dalszego dynamizowania rozwoju gospodarczego. Taki charakter miały m. in. konferencje gminne w Brzeźnie, Dąbrowie, Silnówie, Ostrowicach i Pomianowie (woj. koszalińskie) i w Tuchomiu, Lipnicy, Koczale, Rzeczenicy, Parchowie, Przechlewie (woj. słupskie). Podobnie twórczy i rzeczowy klimat cechował obrady konferencji miej-

Przedjazdowe konferencje PZPR

W KLIMACIE TWÓRCZEJ I RZECZOWEJ DYSKUSJI

skich, które obradowały w minioną sobotę i niedzielę w Czaplinku, Leborku, Uście, Sławnie i Miałku. Na konferencjach wybiera się także delegatów na konferencje wojewódzkie, które odbędą się w przyszłym miesiącu. Wybór na delegata jest wszędzie szczególną formą wyróżnienia za osobisty wkład w realizację polityki partii, za nieprzeciętne osiągnięcia w pracy partyjnej, zawodowej i społecznej. A oto relacje reporterów

„Głosu” z kilku ostatnich konferencji:

Czaplinek

Na Konferencji Miejskiej PZPR, zarówno w referacie jak i w dyskusji, wiele uwagi poświęcono omówieniu programów poprawy warunków pracy i życia mieszkańców Czaplinka. Zastano wiano się też nad sposobami zwiększenia efektywności (dokończenie na str. 3)

PLENUM KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Dzisiaj, w Koszalinie odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem plenum będzie ocena przebiegu przedjazdowych zebrań POP i pierwszych konferencji gminnych PZPR. Początek obrad o godz. 10. (ew)

HENRYK JABŁŃSKI UDAJE SIĘ DO IRAKU

WARSZAWA. Na zaproszenie sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (BAAS), (dokończenie na str. 3)

OD VI DO VII ZJAZDU PZPR

Co nowego w Waszym życiu?

● Konkurs na „list tygodnia” trwa

Nadchodzą pierwsze listy na nasz konkurs pod powyższym tytułem. Zaczniemy je wkrótce publikować, a autorzy najciekawszych prac otrzymają cenne nagrody rzeczowe i książkowe. Dla przypomnienia powtarzamy pytania:

1. Co zmieniło się na lepsze w moim domu, rodzinie, wsi, mieście, zakładzie pracy, środowisku — w ciągu ostatnich czterech lat?
2. Co chciałbym jeszcze w swoim otoczeniu poprawić i jakie widzę możliwości, by to przeprowadzić?

Droży Czytelnicy!

Zazwyczaj publikujemy Wasze listy do redakcji w dużym skrócie, by jak najwięcej pomieścić ich na przeznaczonej na ten cel powierzchni gazety. Tym razem — odstąpimy od tej zasady. Odpowiedzi na naszą ankietę nie muszą zamykać się na jednej stronie maszynopisu — mogą sięgać nawet kilku stron, jeśli będzie to konieczne. Czekamy na dalsze Wasze listy, które prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Głosu Pomorza” 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/132 (budynek WRZZ).

PRL-CSRS

Koordinacja planów gospodarczych

WARSZAWA. Wicepremier Mieczysław Jagielski i zastępca przewodniczącego rządu CSRS Václav Hula podpisali w Warszawie protokół o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czeskiej Republiki Socjalistycznej na lata 1976—1980. (dokończenie na str. 3)



2 - 4 - 23
24 - 27 - 28
DODATKOWA 8
Losowanie dodatkowe na nagrody i premie
1 - 7 - 12
16 - 22 - 26
DODATKOWA 4

Łącznościowcy u wicepremiera Mieczysława Jagielskiego

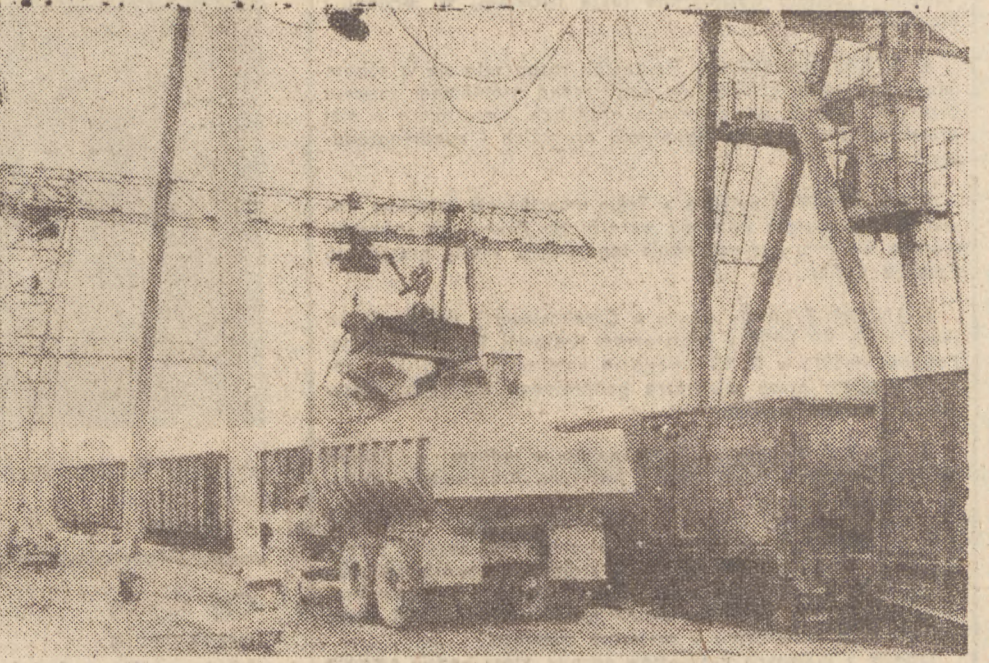
WARSZAWA. Przedwczoraj wiceprezes Rady Ministrów, Mieczysław Jagielski przyjął w przeddzień Dnia Łącznościowca delegację pracowników łączności, poczty, telekomunikacji, pracowników bazy nadawczej radiotechniki i telewizji oraz przemysłu teletelegraficznego. M. Jagielski składając gratulacje pracownikom łączności podkreślił rangę i znaczenie tego działu gospodarki w życiu kraju. Szczególnie

ważnym wpływem na sprawne funkcjonowanie gospodarki Rozwojowi tej właśnie dziedziny poświęcono na spotkaniu wiele uwagi. Omówiono sprawy związane z rozbudową i modernizacją przemysłu teletelegraficznego i teletelegraficznego. W uchwale VI Zjazdu PZPR problematyka ta uznana została za jedną z najważniejszych w pionie łączności w bieżącym 5-leciu. (PAP)

IV KRAJOWA NARADA AKTYWU TPD

WARSZAWA. Wczoraj w Międzyzdrojach k. Warszawy rozpoczęła dwudniowe obrady IV krajowa narada aktywów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poświęcona problemom dalszego doskonalenia działalności tej organizacji. Uczestnicy narady podkreślali w swych wystąpieniach, iż obecna uwaga całej organizacji jest skupiona

na na tworzeniu jednolitego frontu wychowania socjalistycznego. Stąd osiągnięcie coraz lepszych rezultatów w pracy wychowawczej jest w poważnym stopniu uzależnione od zespolenia wysiłków TPD z działalnością innych organizacji i instytucji zajmujących się tymi problemami. (PAP)



180 ciężkich samochodów i 63 jednostki sprzętowe uruchomiła wczoraj załoga „Transbudu” na budowie Środkowego Wybrzeża realizując swoją niedzielę czynu zjazdowego. W koszalińskim oddziale do pracy przystąpiło 34 kierowców, 29 operatorów sprzętu oraz 43 pracowników warsztatów. W Słupsku pracowało 42 kierowców i 21 operatorów. W kompleksach pracowały również załogi oddziałów w Szczecinie i Kołobrzegu. Przewożono głównie kruszywo i wagony i białą Kozalińskich Zakładów Kruszywa Mineralnych, których załogi podjęły wysiłki transportowe. (wł)
Na zdjęciu: rozładunek wagi na kruszywo na stacji w Koszalinie. Fot. JÓZEF PIĄTKOWSKI

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ W BUKARZESZCIE podpisano umowę o współpracy między Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych PRL a Ministerstwem Budownictwa Przemysłowego SRR. Umowa przewiduje nie tylko większą wymianę doświadczeń, lecz również ścisłą i bezpośrednią współpracę aż do kooperacji włącznie, m. in. w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego z gotowych elementów oraz w produkcji urządzeń i maszyn budowlanych.

▲ PRZEBYWAJĄCY w Mauretanii i wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow przeprowadził rozmowy z prezydentem Moktarem Daddahem.

▲ PORTUGALIA i Niemiecka Republika Demokratyczna podpisały porozumienie w sprawie ustanowienia komunikacji lotniczej między obu krajami.

▲ W KAIRZE zakończyła się sesja zwyczajna Ligi Arabskiej na szczepku ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Jak informuje kairski dziennik „Al Ahrām”, omawiane są m. in. takie kwestie jak dialog arabsko-zachodnioeuropejski, przyszły szczyt arabski oraz konferencja szefów państw arabskich i afrykańskich, zmiany w ustaleniach dotyczących bojkotu Izraela, zagadnienia informacji i środków masowego przekazu w krajach arabskich.

▲ OK. 2 TYS. mieszkańców Liege (Belgia) wzięło udział w demonstracji antyfrankistowskiej. Uczestnicy demonstracji domagali się ustanowienia swobód demokratycznych w Hiszpanii i zaprzestania represji politycznych w tym kraju.

▲ PRZEBYWAJĄCY z wizytą w Bułgarii sekretarz generalny Komunistycznej Partii Argentyny, Geronimo Arnedo Alvarez, spotkał się z przywódcami bułgarskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych. Zapoznano go z głównymi zadaniami i kierunkami pracy bułgarskich związków zawodowych.

▲ RZĄD PORTUGALSKI postanowił wysłać na Azory i Madagaskar delegację składającą się z przedstawicieli ministerstw finansów, rolnictwa i rybołówstwa oraz handlu wewnętrznego. Delegacja ma zapoznać się z sytuacją panującą na wyspach i przedstawić rządowi odpowiedni raport w tej sprawie.

▲ LIZBOŃSKI TYGODNIK „Expresso”, powołując się na źródła miarodajne, podał, że były prezydent Portugalii gen. Spínola przybędzie prawdopodobnie 24 października do Hiszpanii. W związku z tym pismo zwraca uwagę na aktywizację kół zbliżonych do Spínoli na północy Portugalii i w Lizbonie.

Jak wiadomo, gen. Spínola, który stał na czele prawicowego spisku w Portugalii, korzysta z azylu politycznego w Brazylii.

▲ W RZYMIE podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Portugalii Francisco da Costa Gomes 22 października przybędzie z krótką wizytą roboczą do stolicy Włoch. Towarzystwo mu będzie minister spraw zagranicznych Melo Antunes.

▲ JAK PODAJE AGENCJA TASS, na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przybędzie Włoch, Giovanni Leone wraz z małżonką w drugiej połowie listopada br. przybędzie z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

▲ STANY ZJEDNOCZONE przyznały wizy delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), która weźmie udział w 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na czele delegacji stanie Faruk Kaddumi.

W listopadzie ub. r. OWP uzyskała prawo uczestniczenia w sesjach i pracach Zgromadzenia Ogólnego w charakterze obserwatora.

▲ WCZORAJ ZAKOŃCZYŁO się w Lukce (Toskania) 2-dniowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Spotkanie odbyło się w ramach tradycyjnych półrocznych konsultacji ministrów Wspólnego Rynku i miało charakter zamknięty. Jak pisał prasa włoska, ministrowie „dziewiątki” omówili sytuację w EWG w świetle planów zacieśnienia politycznej integracji wspólnoty oraz aktualne problemy europejskie i międzynarodowe.

▲ STANY ZJEDNOCZONE dostarczą reżimowi południowokoreańskiemu rakietę harpun klasy morze-morze o dalekim zasięgu. Naprowadzane są one na cel za pomocą radaru. Jak poinformował Pentagon, wartość dostaw wyniesie 80 mln dolarów. Wcześniej Pentagon podał do wiadomości, że rakietę harpun zostaną dostarczone także Izraelowi, W. Brytanii i Holandii.

▲ W STOLICY SYRII – Damaszku rozpoczęła się w sobotę międzynarodowa konferencja poświęcona problemom rozwoju przemysłu naftowego w krajach arabskich. Uczestniczą w niej przedstawiciele ok. 30 organizacji arabskich i międzynarodowych.

▲ PO KRÓTKIM pobycie w Tokio amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger udał się wczoraj do Pekinu na rozmowy, mające na celu przygotowanie tegorocznej wizyty prezydenta Forda w ChRL.

▲ ZAKOŃCZYŁA się wizyta w Czechosłowacji delegacji Krajowej Rady KP Indii. z sekretarzem Krajowej Rady J. Szarmą. Podczas pobytu w CSRS delegacja ministrów indyjskich została przyjęta przez sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta Gustava Husaka.

▲ POLICJA francuska skonfiskowała w jednym z domów mieszkalnych koło Nicei 430 kg haszyszu. Aresztowano 40-letniego Jeana Foxleya.

▲ W WIEDNIU rozpoczęła się przedwczoraj narada przedstawicieli ministerstw finansów 13 krajów – eksporterów ropy naftowej (OPEC). Głównym jej celem jest przygotowanie konferencji ministrów finansów krajów należących do OPEC, która odbędzie się w Wiedniu w przyszłym miesiącu.

Jednym z głównych problemów narady, który będzie omawiany następnie przez ministrów finansów, jest propozycja Iranu w sprawie utworzenia z części środków, uzyskanych w wyniku podwyższenia cen ropy naftowej, specjalnego funduszu pomocy krajom rozwijającym się, które przeżywają największe trudności z powodu zwiększonych wydatków na ropę naftową.

(PAP)

TRWA WALKA O ŻYCIE LUISA CORVALANA

BONN. Nie ustają protesty przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu sekretarza generalnego KP Chile, Luisa Corvalana linnych patriotów chilijskich. Sekretarz Prezydium Związku Antyfaszystów w RFN, Hans Jennes, wystosował apel do rządu Republiki Federalnej Niemiec, aby użył swych wpływów dla jak najszybszego uwolnienia Luisa Corvalana i wszystkich więźniów politycznych przebywających w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Chile.

Związek antyfaszystów skierował również apel o uwolnienie Luisa Corvalana do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

(PAP)

DELEGACJA DRW W PRADZE

PRAGA. Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPCz i rządu czechosłowackiego przybyła wczoraj do Pragi delegacja partyjno-rządowa DRW pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC Partii Pracujących Witnamu, Le Duana. (PAP)

KRÓL MAROKA ZAPOWIADA „MARSZ” NA SAHARĘ ZACHODNIĄ

MADRYT. Rząd hiszpański zażądał zwołania Rady Bezpieczeństwa w związku z zapowiedzianym przez króla Maroka Hasana II „pokoju-marszem” 350 tys. Marokańczyków na terytorium tzw. Sahary Hiszpańskiej.

Król Maroka Hasan II po opublikowaniu orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Ha-dze, oświadczył, że zorganizuje „pokojuowy marsz” kilkuset tysięcy nieuzbrojonych cywilów, którzy „zajmą” terytorium Sahary Zachodniej.

Rozpoczęcie marszu przewiduje się na koniec października br. (PAP)

PORTUGALIA

Nowy rząd, nowe problemy

LIZBONA. W Lizbonie odbyło się zaprzysiężenie 12 nowych sekretarzy stanu, którzy weszli w skład 6 tymczasowego rządu portugalskiego. Wcześniej objęło stanowiska 24 sekretarzy stanu. Tym sposobem gabinet portugalski został w pełni skompletowany. W jego skład wchodzi 15 ministrów i 36 sekretarzy stanu — przedstawicieli sił zbrojnych 3 głównych ugrupowań politycznych: Partii Socjalistycznej, Komunistycznej i Ludowo-Demokratycznej, a także bezpartyjni.

Prawicowa partia portugalska — Centrum Demokratyczno-Społeczne (CDS) — zorganizowała na stadionie w Porto wiec swych sympatyków. Organizatorzy zamierzali zebrać na stadionie 40 tysięcy osób, jednak w wiecu wzięło udział około 15 tysięcy, co — według zgodnej opinii obserwatorów — świadczyło o fiasku tej imprezy.

Na wiec przybył generał Galvão de Melo oraz przewodniczący CDS, Freitas do Amaral. Obaj wygłosili przemówienia, w których ostro skrytykowali politykę szóstej władzy tymczasowej.

Przywódca CDS wyraził zadowolenie z obecności na wiecu delegacji „ludowych demokratów” z PPD, a jego przemówienie — utrzymane w jednej tonacji jak pisał AFP — zawierało — poza atakami na obecny rząd — silne akcenty antykomunistyczne.

Prezydent Portugalii, Francisco da Costa Gomes podjął kroki przeciwko zaopatrzeniu się ludności cywilnej w broń pochodzącą z byłych kolonii. Wydał on rozporządzenie upoważniające wojsko do otwierania ognia do każdego, kto użyje broni palnej przeciwko cywilom, policji lub żołnierzom. Zaapelował także do ludności, aby przekazała władzom posiadaną nielegalnie broń. Osoby które do 24 bm. nie wykonają tego polecenia, staną przed sądem.

Władze portugalskie wyrażają zaniepokojenie z powodu tego, że tysiące sztuk broni palnej znajduje się w rękach rywalizujących ze sobą ugrupowań politycznych. Stwarza to zagrożenie obecnej władzy i osłabia jego zdolność sprawowania władzy. (PAP)

Syria

Egipt wycofuje siły powietrzne

KAIR. Egipt przystąpił do wyciągania swych sił powietrznych stacjonujących w Syrii. Agencje piszą, że posunięcie to nastąpiło po krytycznych pod adresem rządu egipskiego wypowiedziach szefa sztabu syryjskiego lotnictwa wojskowego Nadżi Dżamila. W Kairze nie ogłoszono treści wypowiedzi Dżamila. Większość samolotów egipskich wraz z załogami i sprzętem została już ewakuowana z Syrii.

Agencje prasowe przypominają, że stosunki między dwoma

sojuszniczymi państwami arabskimi uległy nagłemu pogorszeniu po podpisaniu przez Egipt porozumienia z Izraelem w sprawie kolejnego etapu rozdzielania wojsk na Synaju. Zdaniem rządu syryjskiego, porozumienie to uwzględnia jedynie interesy Egiptu i jest szkodliwe dla ogólnej sprawy arabskiej. Po rozumieniu egipsko-izraelskim nie nawiązuje do problemu palestyńskiego oraz okupacji przez Izrael syryjskich Wzgórz Golan. (PAP)

Współpraca ZSRR-Francja

NIEZBĘDNY ELEMENT ODPREŻENIA MIĘDZY-NARODOWEGO

PARYŻ. Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing zakończył przedwczoraj wizytę oficjalną w ZSRR i udał się do kraju.

Na lotnisku Wnukowo prezydent Francji żegnał sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i inni przywódcy radzieccy.

W oświadczeniu dla prasy złożonym na lotnisku po powrocie do Paryża, prezydent wyraził zadowolenie z wyników swej oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Podkreślił on, że francusko-radzieckie rozmowy na najwyższym szczeblu były bardzo pożyteczne, szczerze i serdeczne. Prezydent Francji stwierdził również, że francusko-radziecka współpraca jest niezbędnym elementem rozszerzenia i umocnienia odprężenia międzynarodowego. (PAP)

RFN

SYTUACJA GOSPODARCZA I POROZUMIENIA Z POLSKĄ

BONN. Przewodniczący Złuchodniemieckiej Izby Przemysłowej — Handlowej (DIHT), Otto Wolff von Amerongen, który na zgro-madzeniu przedstawicieli Izby omawiał aktualną sytuację gospodarczą RFN, za-jął także stanowisko w sprawie ostatnich porozumień, zawartych między Polską a RFN.

Von Amerongen podkreślił m. in., że Polska, również bez umów i porozumień zawartych w latach 1970—75, okazała się solidnym i słownym partnerem. Jeśli chodzi o obywateli polskich pochodzenia niemieckiego, którzy pragną przesiedlić się do RFN — zachodzi obawa, iż nie mają oni pełnego rozeznania co do bardzo trudnej sytuacji gospodarczej zachodnich Niemiec. Nie jest wcale pewne czy gdyby dobrze orientowali się w tej sytuacji, zgłosziliby wnioski na wyjazd.

Warto na marginesie zauważyć — podkreślił von Amerongen — że od początku lat pięćdziesiątych Polska — w akcji łączenia rodzin — zezwoliła na wyjazd bardzo wielu obywatelom niemieckiego pochodzenia. Nie należy o tym zapominać w głosnych i często bardzo nieżyczliwych wobec Polski dyskusjach, jakie toczą się w RFN. (PAP)

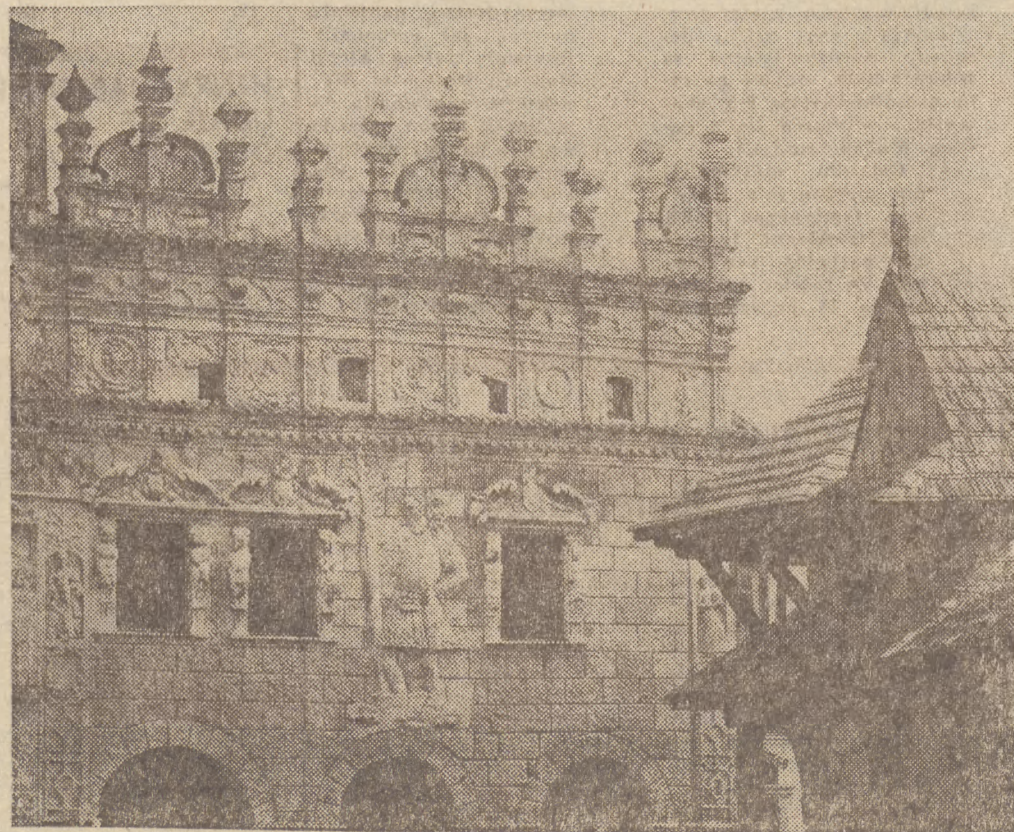
Psy zjadły właściciela?

LONDYN. W jednym z domów w północnej dzielnicy Londynu policja dokonała makabrycznego odkrycia. Znalezione tam bowiem częściowo zjedzone zwłoki 70-letniego mężczyzny, właściciela domu.

Policja dokonała inspekcji po otrzymaniu meldunków, iż właściciel domu traktuje w sposób okrutny swoje psy — pięć owczarków alaskich. W sposób nie ulegający wątpliwości ustalono, że ciało ofiary zostało rozszarpane przez psy, śledztwo nie doprowadziło jednak jeszcze do ustalenia przyczyny śmierci.

Torpeda w sieci

SZTOKHOLM. Załoga duńskiego statku rybackiego spostrzegła niedawno z przerażeniem, że w nabrzmiałej ciężarem sieci, zamiast spodziewanego obrotowego połowu, znajduje się torpeda łodzi podwodnej. Nie wiedząc, co począć z niezwyklej łupem, dopiero po za-winieniu na redę portu Falkenberg w Szwecji, wezwali na pomoc saperzy rozbioru torpedy. (PAP)



KAZIMIERZ DOLNY. Kamienica pod Krzysztofem, o bogato zdobionych fasadach i renesansowych attykach.

Czy skarby arcyksięcia Maksymiliana?

KIELCE. W miejscowościach położonych w pobliżu dawnej stolicy arian — Rakowa — znaleziono wiele przedmiotów użytkowych z dawnych lat, m. in. fragmen-

ty ceramiki i średniowieczne monety.

Zabytkowe przedmioty znaleziono w rejonie tajemniczego kopca nad rzeką Czarną Staszowską, który — jak się przypuszcza — jest fragmentem obronnej warowni.

Z warownią związane są podania i legendy, z których jedna głosi, że w 1587 r.

przebywał w Rakowie pragnący zostać królem polskim arcyksiążę Maksymilian. Uchodząc z Rakowa na Śląsk ukrył on jakoby w grodzi-sku swoje skarby, o których później ślad zaginął. Z dawnych dokumentów wynika, że Maksymilian był w Rakowie, ale o skarbach ów-cześni kronikarze nie wspominają. (PAP)

Wszyscy będziemy seniorami

Z maluchów wyrosną przyszłe matki i ojcowie, z nich zaś babcie i dziadkowie. Takie to już prawo życia. Emeryt, rencista, senior. Nie obejrzy się, a już nim jesteś. Kwiaty, upominek, ktoś powie o twoich zasługach, ktoś wzniesie toast, uściśnie dłoń. Od jutra nie spieszysz się do pracy, masz dużo wolnego czasu. Jesteś emerytem, choć czujesz się całkiem dobrze.

W Polsce przybywa ludzi w wieku emerytalnym. W samym tylko Koszalińskim ludzi w wieku poprodukcyjnym jest około 35 tys. Stopniowe obniżenie wieku emerytalnego liczbę tę znacznie powiększy. Ofensywa społeczna ostatnich lat poprawiła wydatnie sytuację materialną starszych ludzi. Podwyżki rent i emerytur, uelastycznienie wieku przechodzenia na emeryturę, przyznanie prawa do renty rolnikom przekazującym ziemię państwu, usprawnienie opieki lekarskiej — oto niektóre tylko spełnione już potrzeby. Poszerzono i wzbogacono różne formy opieki nad kombatantami, inwalidami i weteranami pracy. Wytoczne na VII Zjazd mówią o nowych, istotnych zamierzeniach na rzecz starszego pokolenia.

Wszystkie te fakty i decyzje stworzyły nowy klimat wokół spraw starszego człowieka, w którym narodziły się Dni Seniora. Jednym z celów Dni jest podjęcie i pobudzenie inicjatywy i wszelkich form działalności społecznej, obejmujących problemy ludzi starych. Bogaty program Dni przygotowany przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w regionie zawiera więc liczne imprezy artystyczne, konkursy, prelekcje, spotkania z ludźmi wybitnie zasłużonymi, przedstawicielami władz, uhonorowanie seniorów za ich działalność społeczną, wreszcie propagandę i prezentację dorobku PKPS oraz instytucji i zakładów z nim współdziałających. Będą także zaproszenia na różne imprezy w zakładach pracy, herbatki, kwiatki, wspominki, dyplomy.

Nie są jednak Dni Seniora, a w każdym razie być nie powinny, tylko gestem okazjonalnym, imprezą charytatywną, organizowaną dla seniorów przez kilka instytucji i garstkę społeczników. Winny one stać się okazją do zbilansowania wspólnych dokonań w pracy ze starszymi i krytycznej refleksji odnośnie dotychczasowych usiłowań i stopnia zaspokojenia ogromnych potrzeb w tej dziedzinie. Nie zastępują przecież wspomniane już Dni co dziennej, ofiarnej działalności na rzecz

ludzi starszych, poprawy ich samopoczucia, zapewnienia im warunków do normalnego uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym regionu. Rzecz tak że nie w tym, że jakaś władza czy instytucja kolejny już raz uchwali, że można i warto wciągnąć emerytów do pracy w samorządzie, organizacjach społecznych, placówkach kulturalnych. Trzeba jeszcze umieć ich zachęcić oraz zadbać o odpowiedni klimat.

Nie można odmówić koszalińskiemu PKPS znacznego dorobku i wielu dobrych chęci w realizowaniu programu niematerialnych świadczeń na rzecz seniorów. Tylko w tym roku w samych 20-dniowych wczesnych działaniach uczestniczyło prawie 400 osób. Uczestnicy korzystali z wyżywienia, licznych imprez, wycieczek, brali udział w dyskusjach, zabawach, mieli zapewnioną opiekę instruktorów, lekarzy, korzystali z odpowiedniego sprzętu i wyposażenia. Wspaniały wypoczynek, dużo miłych wrażeń, okazja do poznania wielu spraw, nawiązania osobistych przyjaźni.

PKPS prowadzi też w województwie koszalińskim 8 klubów seniora, głównie w miastach. Są one ośrodkami życia towarzyskiego i kulturalno-oświatowego ludzi w podeszłym wieku. Działalność klubów opiera się głównie na pracy społecznej samorządów. Jest to jedna z cennych form aktywizacji tych ludzi. Choć tylko niektóre z klubów posiadają przyzwoite warunki lokalowe, niektóre zaś wręcz fatalne (np. w Koszalinie — grzyb!), wszystkie legitymują się ciekawymi formami pracy, licznymi inicjatywami. Na szczególną uwagę zasługuje praca klubów seniora w Drawsku, Białogardzie, Darłowie i Połczynie. Oprócz tradycyjnych i okazjonalnych odczytów, spotkań z literatami, dziennikarzami, telewizji czy partyjki szachów, organizuje się wycieczki turystyczne, wystawki własnej twórczości fotograficznej, malarskiej, spotkania z udziałem rodzin seniorów. W niektórych klubach przyjął się zwyczaj obchodzenia imienin byłalców oraz urządzania skromnych przyjęć i koncertów życzeń dla solenizantów.

Największą udręką podeszłego wieku, jeśli zdrowie dopisuje — a być zapewniony, jest samotność i poczucie zbędności. Dzieci zajęte swoimi radościami i troskami nie poświęcają rodzicom zbyt wiele czasu. Tak więc kluby seniora umożliwiają starszym ludziom nawiązanie zerwania więzi. Kontakty towarzyskie pozwalają rozzerwać się. Są antidotum na samot-

ność. Tym większa więc szkoda, że placówek tych jest tak mało!

Inną formą udziału ludzi starszych w życiu kulturalnym jest zbiorowe uczestnictwo w spektaklach teatralnych, koncertach, filmach, widowiskach cyrkowych, sportowych itp. Bilety funduje PKPS, bądź instytucje artystyczne (zbyt jednak rzadko!) bądź wreszcie, jak w przypadku Koszalina, KTSK.

Obchodzone obecnie Dni Seniora skłaniają też do kilku krytycznych uwag i propozycji. Oczywiście jest wprawdzie, że choć nie stać nas na zaspokojenie wszystkich duchowych potrzeb ludzi starych, to jednak troska o nie winna znaleźć większe odzwierciedlenie w programach pracy urzędów i placówek kulturalno-oświatowych. 8 klubów na terenie województwa koszalińskiego to przysłówowa kropka w morzu potrzeb. Brakuje odpowiednich lokalów oraz środków na programową działalność w istniejących klubach. Przy dobrej woli można by w wielu placówkach kulturalno-oświatowych, obdarowanych w wyniku ostatniej reorganizacji systemu zarządzania dodatkowymi pomieszczeniami, wygospodarować dla seniorów nowe lokale. Nie ma na naszym terenie klubów seniora w zakładach pracy. Wprawdzie w licznych zakładach organizuje się różnorakie imprezy dla emerytów, ale mają one charakter okazjonalny. Zbyt daleka i uciążliwa jest też często droga dla ludzi starych z domu do klubu zakładowego. Spółdzielczość mieszkaniowa nie wysiła się, by seniorom stworzyć bodaj minimum warunków kulturalnego spędzenia czasu.

Prawda jest także i to, że od dłuższego już czasu działalność placówek upowszechniania kultury adresowana jest głównie do młodzieży. Rzadko zdarza się, że organizatorzy życia kulturalnego i wolnego czasu występują z atrakcyjną ofertą wobec seniorów. Emeryci są wdzięcznymi słuchaczami i widzami wielu imprez. A z jakim oddaniem, pasją poświęcają się działalności społecznej w różnych radach, komisjach i samorządach.

Istnieją pewne odrębności zainteresowań między młodymi i starszymi, które należy uznanować — stąd potrzeba odmiennej niekiedy oferty i większej liczby klubów seniora.

Ale najważniejsze, żeby po prostu o ludziach dojrzałych myśleć tak, jak o wszystkich innych, zwyczajnie. Ani mniej, ani więcej. Tak samo.

JERZY RUDZIK

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Jak informuje rzecznik prasowy rządu 17 października br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło wstępnie kilka zagadnień dotyczących budownictwa i inwestycji. Zaznajomiło się z analizą sporządzoną przez komisję partyjno-rządową do spraw inwestycji, która ilustruje obecny stan rzeczy oraz osiągnięty w ostatnim czasie postęp w terminowym osiągnięciu projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowo zbudowane obiekty przemysłowe. Z analizy wynika, że pomimo wielu nie rozwiązanych jeszcze problemów, systematycznie wzrasta liczba zakładów, które w terminie lub przed terminem uzyskują docelową moc wytwórczą.

Część obiektów wykazuje jednak w tej mierze opóźnienia. Zwrócono zatem uwagę na konieczność lepszego przygotowania kwalifikowanych kadr, poprawę sprawności prototypowych urządzeń oraz uruchamianie nowych zakładów w kompletnym zakresie. Prezydium Rządu rozpatrzyło propozycje mające na celu uzyskanie dalszej poprawy na tym bardzo ważnym odcinku działalności gospodarczej, który w dużym stopniu decyduje o możliwościach zwiększania produkcji nowoczesnych towarów poszukiwanych, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Z kolei ministrowie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych złożyli informację o realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym za trzy kwartały bieżącego roku, a na tym tle przedstawili prognozę wykonania zadań w skali całego bieżącego pięcioletnia. Zawarte w informacji dane wskazują, że w III kwartale nastąpiła wyraźna poprawa w wykonywaniu operatywnych planów w budownictwie mieszkaniowym, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich. Wyniki poprzednich lat, jak i stan osiągnięty na koniec września tego roku wskazują jednak, że założenia planu pięcioletniego — znacznie wyższe niż w poprzedniej pięcioletce, a ponadto skorygowane w górę przez V Plenum KC PZPR i I Krajową Konferencję Partijną — zostaną wykonane z nadwyżką.

Prezydium Rządu omówiło szczegółowo zagadnienia związane z należytych przygotowaniem przedsiębiorstw budowlanych i gospodarki komunalnej do wykonania bieżących i przyszłych zadań w budownictwie mieszkaniowym. Pilnym zadaniem jest należyte przygotowanie w miastach, dla budownictwa mieszkaniowego, terenów uzbrojonych oraz rozbudowa potencjału budowlanego w nowo utworzonych województwach. Omówiono także szereg spraw, których uregulowanie sprzyjać będzie prawidłowej realizacji planów budownictwa mieszkaniowego w następnym pięcioletciu.

Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję w sprawie po większenia dostaw towarów na rynek w IV kwartale. Tym razem chodzi o artykuły przeznaczone przede wszystkim na potrzeby wsi. Postanowiono zwiększyć poziom tych dostaw o około 700 mln zł ponad dotychczasowe ustalenia. Złożą się na to różnorodne materiały budowlane, a więc materiały ściennie, papa, okucia i stolarka budowlana, płyty podłogowe oraz różne wykładziny.

Przyjęto projekt uchwały o systemie identyfikacji i klasyfikacji jednostek organizacyjnych, noszącym nazwę region. System ten, wprowadzany centralnie przez Główny Urząd Statystyczny, będzie zawierał niezbędne dane o przedsiębiorstwach i instytucjach przeznaczonych na użytek władz centralnych i terenowych. Będzie on szeroko wykorzystywany, zwłaszcza w obrocie towarowym, w planowaniu i sprawozdawczości. (PAP)

WCZEŚNIEJ OTRZYMAJĄ „MAŁEGO FIATA”

(Inf. wł.) Już po raz trzeci w tym roku w oddziałach PKO odbywają się losowania uprawnień do wcześniejszego nabycia samochodów osobowych marki polski fiat 126 p. Tym razem spośród 14 tysięcy uprawnień w kraju, 166 przypada na województwo koszalińskie, a 82 na województwo śląskie. Do udziału w losowaniu zakwalifikowano 825 książeczek z pełnymi lub używanymi do końca września br. przedpłatami w woj. koszalińskim i 310 w woj. śląskim. Dotyczy to posiadaczy książeczek, którzy zawarli

z PKO umowy o kupno samochodu w roku 1977. Ci, którym dopisze szczęście w losowaniu, otrzymają „małego fiata” już w roku przyszłym.

W sobotę odbyło się losowanie w oddziale PKO w Leborgu (10 uprawnień), dzisiaj losowane będą uprawnienia w Koszalinie (98), Kołobrzegu (25), Słupsku (58), i Człuchowie (14), jutro — w oddziale szczecińskim (26), a w środę w białogardzkim (17). (w)

Konkurs dla młodych entuzjastów kosmonautyki

RG FSZMP, ZG TPR, TVP, „Sztandar Młodych” ogłaszają konkurs pn. „Ziemskie Orby Kosmosu” dla wszystkich młodych entuzjastów kosmonautyki, zainteresowanych historią lotów kosmicznych i zdobyczami naukowymi, wynikającymi z podboju kosmosu. Uczestnicy konkursu muszą wykazać się wiedzą z dziedziny astronomii, biologii kosmicznej i techniki. Udział w nim mogą brać osoby w wieku 15–28 lat, nie zajmujące się zawodowo tą problematyką.

Dla uczestników konkursu przeznaczono atrakcyjne nagrody. Zwycięzcy eliminacji wojewódzkiej weźmie udział w wycieczce do ZSRR i w eliminacjach do wielkiego finału telewizyjnego z cennymi nagrodami.

Chętni proszeni są o wypełnienie zamieszczonego obok kuponu, który należy wyciąć, nakleić na kartę pocztową i wysłać na adres właściwej rady wojewódzkiej FSZMP: Koszalin, ul. Zwycięstwa 137 lub Słupsk, ul. Sienkiewicza 21, do dnia 27 bm. (Decyduje data stempla pocztowego).

Eliminacje wojewódzkie odbędą się 30 października br., o godz. 17. (mr)

ZGŁOSZENIE UDZIAŁU W KONKURSIE „Ziemskie Orby Kosmosu”

(nazwisko i imię)

(wiek)

(zawód)

(adres)

Centrum Zdrowia Dziecka CODZIENNIE NAPŁYWAJĄ DARY

(Inf. wł.) Każdego dnia na konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka wpływają wpłaty z całego kraju. CZD ma być najpiękniejszym pomnikiem poświęconym pamięci dzieci poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej. Idea ta jest bliska wszystkim, stąd olbrzymie poparcie społeczne dla tej inicjatywy. Prace przy budowie Centrum są zaawansowane. Konstrukcje stalowe wzniesione są już do dziesiątej kondygnacji.

Fundusze zgromadzone dotychczas na koncie CZD nie wystarczają jeszcze na sfinansowanie całego inwestycji. Uzupełnić ma je dochód z loterii „Ekspres”. Losy w cenie 10 złotych sprzedawane są w kioskach i klubach „Ruch”. Wygrane do 500 złotych są realizowane na miejscu, w kioskach. Wyższe wygrane wydają terenowe oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. W sumie do wygrania przeznaczono 126 milionów złotych. Wygrywa co trzeci los.

Fundusz CZD wzbogacają także liczne wpłaty od kobiet, zrzeszonych w kołach gospodyń wiejskich oraz ośrodkach „Praktyczna Pani”, które w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego Ligi Kobiet wypracowują fundusze w ramach akcji „Dar pracy własnych rąk”. Do tej akcji włączyły się również członkinie Ligi Kobiet w woj. śląskim i koszalińskim. Wykonane ręcznie serwetki, hafty, wycinanki itp. przedmioty rękodzielnicze sprzedawane są na kiermaszach, a uzyskane w ten sposób fundusze przekazywane na konto budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Jednym z najhojniejszych ofiarodawców jest dotąd Zbigniew Waraszkiewicz, twórca ludowy z Darłowa, który przekazał na kiermasz Ligi Kobiet kosztowny naszyjnik z bursztynów.

(ew)

JACHT S/Y „IWONA PIENKAWA” W DZIEWICZYM REJSIE



Ostatnie, jesienne sztormy pokrzyżowały nieco plany usteckich żeglarzy, którzy zamierzali kilka dni temu wyruszyć jachtem s/y „Iwona Pięnkawa” w próbny rejs. Dopiero w środę jacht opuścił port w Uście, udając się w dziewiczy rejs po Bałtyku. Celem tego rejsu jest wypróbowanie jachtu przed wyprawą dookoła świata, którą samotnie zamierza odbyć budowniczy tej jednostki — Dominik Dzimittrowicz. Również pewnym zmianom uległ skład załogi jachtu. Jednostką dowodzi j.kpt.ż.w. Zdzisław Pięnkawa — ojciec imienniczki jachtu. Pod żaglami s/y „Iwona Pięnkawa” plynie m. in. budowniczy jachtu — Dominik Dzimittrowicz. Trasa rejsu uzależniona jest od aktualnie panujących na Bałtyku warunków atmosferycznych.

Milo nam także donieść, że D. Dzimittrowicz pomyśli nie zdał praktyczny egzamin na stopień jachtowego kapitana żegluga wielkiej. Wkrótce żeglarza czeka egzamin teoretyczny, który musi być poprzedzony wypływaniem dodatkowo 500 mil morskich.

Fot. I. WOJTKIEWICZ

(wir)



POGLĄDY WNIOSKI PROPOZYCJE

Smaczne i bardzo wartościowe pod względem odżywczym mięso ryb słodkowodnych ciągle jeszcze stanowi nikły procent w strukturze żywienia statystycznego Polaka (25 kg na osobę rocznie). Stan ten nie jest spowodowany bynajmniej brakiem tradycji w konsumpcji potraw z ryb, czy naszym wyjątkowym uprzedzeniem do ryb słodkowodnych, lecz ich permanentnym niedostatkami w sklepach. Niedostatek ten zaś jest wynikiem niedorozwoju naszej gospodarki rybackiej zarówno w stosunku do potrzeb, jak i możliwości.

Jeżeli zaś idzie o możliwości to w województwach koszalińskim i słupskim są one znacznie większe, niż w wielu innych regionach kraju. Bądź co bądź dysponują one prawie 54 tysiącami hektarów wód śródlądowych, co stanowi 17 proc. wszystkich wód powierzchniowych w kraju. Jak te możliwości są i jak powinny być wykorzystane dla zwiększenia produkcji ryb?

Do dyskusji na ten temat zaprosiliśmy przedstawicieli przedsiębiorstwa, od którego pracy w największym stopniu zależy wzrost produkcji ryb słodkowodnych na Pomorzu Środkowym — Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Słupsku, które prowadzi swoją działalność na większości wód śródlądowych województw koszalińskiego, słupskiego i częściowo pilskiego. Wypowiadają się: dyrektor przedsiębiorstwa, mgr inż. Janusz Latanowicz, starszy specjalista, inż. Andrzej Gedymin, kierownik zakładu rybackiego w Darłowie, Edward Kraus oraz brygadista brygady stawowej w Bukowie, Mirosław Wardziak.

Janusz Latanowicz: Zgadzam się z opinią, że ryba jest dlatego na rynku za mało, ponieważ za mało ich produkujemy. Nie oznacza to jednak, że nasza gospodarka rybacka dotąd się nie rozwijała. Z każdym rokiem następował — co postaram się tu wykazać — widoczny wzrost produkcji rybackiej. Wzrost ten był jednak stanowczo niewystarczający, żeby zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie. Co się na to złożyło?

Jedną z istotnych przyczyn było poważne niedoinwestowanie gospodarstw rybackich. W minionych latach przedsiębiorstwa nasze, gospodarujące na obszarze od Łęborka po Wałcz i od Mielna po Chojnice, bogatym w wody śródlądowe — otrzymywało rocznie na inwestycje 5–6 mln zł. Jest zrozumiałe, że niewiele nowoczesnych obiektów mogliśmy za to zbudować. Nie chcąc jednak zupełnie stać w miejscu oraz aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby budowaliśmy więcej, niż pozwalały na to środki. Budowaliśmy tanio i prymitywnie. A jak wiadomo, nie jest to najlepsza droga do zapewnienia sobie stałego wzrostu produkcji.

Nasza sytuacja inwestycyjna zaczęła się radykalnie zmieniać począwszy od ubiegłego roku. W kwietniu 1974 r. Egzekutywa KW PZPR w Koszalinie zatwierdziła program rozwoju rybactwa śródlądowego na lata 1974–80, który zakłada 8-krotny wzrost nakładów inwestycyjnych, co pozwoli na szybkie nadrobienie zaległości oraz stworzenie bazy do przyszłego dynamicznego rozwoju gospodarki rybackiej.

O tempie tego rozwoju najlepiej świadczą następujące liczby: W ciągu minionych 20 lat produkcja ryb w naszym przedsiębiorstwie wzrosła o 300 ton. Oznacza to, że roczny przyrost produkcji wynosił około 15 ton. Natomiast w przyszłej pięcioletniej z każdym rokiem będziemy produkować o 100 ton więcej. W sumie więc roczna produkcja ryb słodkowodnych w naszym regionie wzrośnie z 1300 ton obecnie do około 2 tys. ton pod koniec przyszłej pięcioletki. Aby taką ilość ryb przeznaczać corocznie na rynek, musimy podnieść wydajność ryb z hektara wód śródlądowych z 28 kg obecnie do 44 kg. Jest to zadanie bardzo trudne.

Zdajemy sobie sprawę, że same inwestycje nie wystarczą. Toteż program nasz zawiera wiele innych kierunków działania, które będą miały również duży wpływ na wzrost produkcji. M. in. mam tu na myśli takie przedsięwzięcia jak intensywniejsze i skuteczniejsze niż dotąd doskonalenie zawodowe kadr rybackich. Otrzymujemy ściśle kontakt ze szkołami rybackimi: Technikum Rybackim i Zasadniczą Szkołą Rybacką w Sierakowie, z Zasadniczą Szkołą Rybacką w Giżycku oraz Wydziałem Rybackim Akademii Rolniczej w Olsztynie. Liczne staże, które zapewniamy absolwentom tych szkół powodują, że nie mamy większych kłopotów z angażowaniem kadry specjalistów. Oprócz tego rozwijamy różne formy szkolenia przyzakładowego, co pozwala na systematyczne podnoszenie kwalifikacji rybaków oraz przyuczenie do zawodu tych, którzy trafiają do nas nie przez szkoły rybackie, lecz z wolnego naboru.

Istotny wpływ na zwiększenie produkcji rybackiej będą miały również takie czynniki, jak zapewnienie większej niż dotychczas opieki weterynaryjno-ichtiologicznej (powołujemy specjalną pracownię zwalczania chorób ryb) oraz pełniejsza mechanizacja pracy w zakładach rybackich, ośrodkach hodowlanych, ośrodkach zarybieniowych itp. Mamy bardzo bogaty

program mechanizacji, którego realizacja, podobnie jak programu inwestycyjnego, pozwoli nam na radykalne przewyższenie wielu trudności, z którymi borykamy się jeszcze obecnie. Żeby zilustrować jak duże są to trudności, przytoczę tylko jeden przykład: ośrodek hodowlany, który produkował niegdyś 50 ton pstrąga rocznie, musiał przygotowywać kilkadziesiąt tysięcy sztuk narybku. Tę ilość narybku można było jeszcze od biedy sortować ręcznie. Dziś gdy ten sam zakład musi produkować 1000 ton ryb rocznie, trzeba przesortować i to wielokrotnie 10 mln sztuk narybku. Ręcznie pracę tę musiałoby wykonywać dziesiątki ludzi, a tymczasem załogi nam się w zasadzie nie zwiększyły. Podobnie ma się sprawa z przygotowaniem i zadawaniem paszy i pozostałymi pracami. Na szczęście wszystko już dziś wskazuje na to, że program mechanizacji zostanie zrealizowany.

Natomiast udało nam się w znacznym stopniu zrealizować program poprawy warunków socjalnych i warunków pracy w zakładach. Nowe jadalnie, zapewniające gorący posiłek, suszarnie mokrej odzieży, szatnie, oraz coraz lepsze mieszkania z łazienkami i coraz częściej z centralnym ogrzewaniem — to bardzo ważne osiągnięcia, które zapewnia nam stabilność załogi.

Inż. Andrzej Gedymin: Wzrost produkcji rybackiej w regionie koszalińsko-słupskim z 1300 ton obecnie do 2 tys. ton w roku 1980 wymaga również opanowania technologii, która doprowadziłaby do takiego wzrostu hodowli ryb w naszych wodach.

Jeziora mamy wprowadzić na Pomorzu Środkowym dużo, ale każde z tych jezior ma z góry określoną żywność, która nie jest, niestety, w tej części kraju zbyt wysoka. Składa się na to wiele czynników, takich jak budowa geomorfologiczna, charakter zlewniska, warunki klimatyczno-przyrodnicze i inne. Przyjąłbym zatem, że obecna wydajność tych jezior już właściwie graniczy z pułapem ich możliwości. A więc musimy się pogodzić z tym, że możliwość intensyfikacji produkcji ryb na jeziorach jest poważnie ograniczona. W naszym przypadku polegać ona będzie na wprowadzaniu do hodowli jeziorowej takich gatunków ryb, które lepiej potrafią wykorzystać pewien wzrost żyzności jezior, powodowany systematycznym wzbogacaniem się składu chemicznego wody, a co za tym idzie i całego ekosystemu. Lecz i tu natrafiamy na przeszkody. Do ryb, które najlepiej potrafiłyby ten wzrost żyzności wykorzystać, należą stosowane gdzie indziej z powodzeniem amur i tołpyga. Nasze wody są jednak dla tych ryb za zimne i próby wprowadzenia tych gatunków do naszych jezior nie powiodły się. W tej sytuacji pozostaje nam jeszcze wprowadzenie się pelugi i sielawy, ale przyrosty tych ryb nie są tak wysokie jak tamtych.

Obliczamy, że zabiegi hodowlane pozwolą nam zwiększyć produkcję ryb słodkowodnych na jeziorach zaledwie o około 2,5 proc. w ciągu 5 lat, a więc w sumie o około 30 ton. Skąd więc weźmiemy pozostałe 680 ton, aby uzyskać 2 tys. ton rocznie produkcji na koniec pięcioletki?

Te brakujące tony rybiego mięsa muszą nam dać dwa gatunki ryb: pstrąg i karp — hodowane intensywnie w podobnych warunkach jak produkuje się mięso wieprzowe w fermach przemysłowych.

Jeżeli chodzi o pstrąga, to oprócz posiadanych już kilku ośrodków hodowli tej ryby zbudujemy w najbliższym czasie 7 nowych, z których dwa — w Żelkowie i Golicach należy zaliczyć do największych w kraju. Wybudowanie tych nowoczesnych ośrodków, a także modernizacja dotychczasowych w Mokrem, Bukowie, Łętowie i innych, pozwoli już pod koniec przyszłej pięcioletki uzyskać dodatkową produkcję około 300 ton pstrąga rocznie. Resztę planowanej produkcji (powinien dać karp hodowany intensywnie w tzw. sadzach jeziorowych. Próby przeprowadzone w tym roku na jeziorze w Łętowie w pełni potwierdziły przydatność tej technologii.

Edward Kraus: Nasza gospodarka rybacka znajduje się obecnie niejako na przełomie dwóch ważnych etapów. Zakończyliśmy etap prymitywnych inwestycji, który był także etapem intensywnych poszukiwań w dziedzinie nowych rozwiązań technologicznych i metod hodowlanych. W nowym rozpoczynającym się etapie nie moglibyśmy liczyć na powodzenie bez doświadczeń, jakie wynieśliśmy z licznych potknięć i zawodów, na poprzednim. Mamy już doświadczenie jak hodować ryby intensywnie w grodzonych korytach

„Należy równocześnie przyspieszyć intensyfikację innych dziedzin produkcji zwierzęcej... Lepiej powinny być wykorzystane możliwości hodowli ryb słodkowodnych.”

(Z Wytocznych na VII Zjazd PZPR).

RYB MOŻE I MUSI BYĆ WIĘCEJ

rzek, w specjalnych kanałach oraz w sadzach jeziorowych, opracowaliśmy technologię wytwarzania doskonałej paszy granulowanej (patent skupsko-koszalińskich specjalistów rybackich). Rzecz teraz w tym, żeby jak najszybciej zbudować nowe ośrodki hodowlane, a tak że uruchomić nareszcie zapowiadaną od dawna przemysłową wytwórnię pasz granulowanych przy darłowskim PPIUR „Korab”.

Zakład, którym kieruje, dostarcza obecnie około 140 ton ryb jeziorowych z hodowli ekstensywnej i około 80 ton pstrąga z hodowli intensywnej. W sumie więc produkujemy obecnie około 220 ton ryb rocznie. Natomiast w ciągu następnych 2–3 lat zamierzamy zwiększyć roczną produkcję do 340 ton ryb. W tym celu budujemy kanały do tuczu pstrąga w Busynie na rzece Grabowej oraz w Kusiach i Niemicy na rzece Bielawie. Nie jest to jednak bynajmniej koniec naszych możliwości. Istnieją warunki, żeby budować następne ośrodki pstragowe oraz rozwijać hodowlę karpia w sadzach jeziorowych. Spełnione muszą być tylko dwa warunki: odpowiednia ilość paszy (do produkcji której surowca jest pod dostatkiem) oraz dalsza mechanizacja, zwłaszcza urządzeń transportu wewnątrz.

Mirosław Wardziak: Nas, rybaków najbardziej cieszą dwie zmiany, które dają się ostatnio odczuć: poprawiły się warunki pracy oraz ogólne warunki bytowe ludzi z mojej brygady i nie trzeba już tak ciężko harować jak dawniej. Tu, w ośrodku w Bukowie, zaczęliśmy od 18 ton pstrąga rocznej produkcji. W tym roku dostarczymy 65 ton, a w przyszłym zamierzamy dostarczyć 85 ton. Ten wzrost produkcji osiągniemy przy tej samej załodze, ale w tym czasie zbudowaliśmy nowe stawy, dorobiliśmy się własnej wylegarni, mechanicznej sortownicy narybku oraz rurociągu do transportu ryb. Moim zdaniem są tu warunki, żeby produkować ponad 100 ton pstrąga rocznie. Ale trzeba wybudować kanały, zainstalować automatyczne karmniki i wydajniejszą sortownicę.

Ludzie chcą dobrze pracować i więcej zarabiać. Nikt z naszej 8-osobowej brygady nie pracuje krócej niż 8 lat. Kiedyś było nam tu rzeczywiście trudno pracować. Dziś, jeżeli się już na coś skarżymy, to na odzież ochronną, która jest naprawdę nic niewarta. To jedno nie zmienia się od lat.

Dyskusję opracował:
WIESŁAW WIŚNIEWSKI
Zdjęcie autora



Jak dotąd wypada rocznie po 25 kg ryb słodkowodnych na jednego mieszkańca. Co zrobić, żeby było więcej?

Od lewej: młodszy ichtiolog, Lech Borszak, mistrz rybacki, Ryszard Grylewicz oraz kierownik zakładu w Darłowie, Edward Kraus.

Mistrzostwa Europy w siatkówce

ZWYCIĘSTWA POLSKICH DRUŻYN

W sobotę 18 bm. w 6 miastach Jugosławii rozpoczęły się IX Mistrzostwa Europy w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn. W Rijecie, Banjaluce i Negotinie grały spotkania eliminacyjne kobiety. Zespoły mężczyzn rozgrywały swe mecze w Skopje, Subotnicy i Krajewie.

W pierwszym swym meczu eliminacyjnym rozgrywanym w Skopje reprezentacja Polski pokonała Węgry 3:0 (15:7, 15:12, 15:7). W drugim spotkaniu tej grupy Jugosławia zwyciężyła zespół Włoch 3:1 (12:15, 15:3, 15:10, 15:12).

Polski zespół rozpoczął mecz w następującym składzie: Stefański, Czaja, Łasko

Wójtowicz, Sadalski i Gawłowski. Na zmiany wchodził — Iwaniak, Rybaczewski, Jasiukiewicz, Bosek, Kustra i Lubiejewski.

Polacy przystąpili do pierwszego swego meczu bardzo skoncentrowani. Pierwszego seta rozstrzygnęli na swoją korzyść w wielkim stylu, prezentując doskonałe akcje grę w polu oraz ataki. W

drugiej partii wystąpili na parkiecie wszyscy polscy zawodnicy i tylko tym należy tłumaczyć że Węgrom udało się zdobyć aż 12 pkt.

Podobnie jak mężczyźni, polski zespół siatkarek po myślnie rozpoczął start w mistrzostwach Europy. W pierwszym swym spotkaniu eliminacyjnym rozgrywanym w Negotinie Polki pokonały łatwo zespół Belgii 3:0 (15:10, 15:4, 15:4). W drugim meczu tej grupy siatkarki CSRS zwyciężyły reprezentację Włoch 3:1 (12:15 15:6, 15:6, 15:3).

SENSACYJNA PORAZKA DYNAMO KIJÓW

Do sensacji doszło w piątek na stadionie w Taszkencie. Miejscowy Pachtakor w meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej ZSRR wygrał z Dynamo Kijów 5:0 (1:0). Mimo porażki Dynamo prowadzi w tabeli, mając zdobytych 37 pkt w 25 meczach. Na drugim miejscu znajduje się Szachtior Donieck, który rozegrał jeden mecz więcej i zgromadził 32 pkt.

IGRZYSKA PANAMERYKAŃSKIE

Na odbywających się w Meksyku Igrzyskach Panamerykańskich zanotowano wiele świetnych rezultatów. Większość z nich padła w konkurencjach lekkoatletycznych. Dużą niespodzianką było zwycięstwo Kubańczyka, Casanasa, w biegu na 110 m ppł. — w czasie 13,44 sek. Pokonał on Smitha (Wyspy Bahama) i Bristola (Portoryko). Dopiero za tą trójką uplasowali się doskonalni Amerykanie. W skoku wzwyż triumfował Woods (USA) — 225 cm. W biegu na 400 m porażkę poniósł Juantorema (Kuba). Wygrał Ray (USA) w doskonałym czasie 44,45 sek. Juantorema osiągnął 44,80 sek. Na wy sokim poziomie stał skok wzwyż kobiet. Wygrała Amerykanka, Huntley — 189 cm, przed Walker (Kanada) — 186 cm i Bruce (Jamajka) — 183 cm.

Drużyna USA w strzelaniu „trap” ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 391 pkt.

Rekordowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Brazylii wygrywając z Nikaragua 14:0.

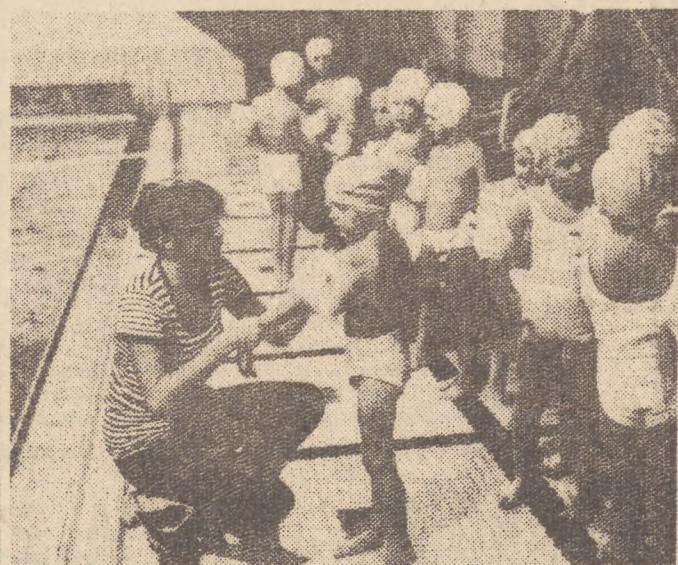
LIGA ANGIELSKA

Oto wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładowymi piłkarskimi na dzień 18/19 października

1. Birmingham — Leeds 2:2
2. Burnley — Queens Park 1:0
3. Coventry — Liverpool 0:0
4. Derby — Wolverhampton — 3:2
5. Everton — Aston Villa 3:1
6. Ipswich — Leicester 1:1
7. Manchester Utd — Arsenal 3:1
8. Middlesbrough — West Ham 3:0
9. Newcastle — Norwich 3:2
10. Sheffield Utd — Stoke 0:2
11. Tottenham — Manchester City 2:2
12. West Bromwich — Plymouth 1:0
13. York — Bristol City 1:4

Wszystkie objęte zakładowymi: Bolton — Notts County 2:0, Bristol Rovers — Sunderland 1:0, Charlton — Oldham 2:1, Chelsea — Blackpool 1:0, Luton — Fulham 1:0, Nottingham — Southampton 2:1, Orient — Carlisle 1:0, Oxford — Blackburn 2:0, Portsmouth — Hull 1:0.

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY KROK



„Na raz dwa trzy wszyscy skaczemy do wody...” Hop! Dwudziestu sześciu maluchów zanurza się w wodzie. Po chwili widać uśmiechnięte buzie. Skok udał się na piątkę.

Dwa razy w tygodniu w Młodzieżowym Domu Kultury w Warszawie przedszkolaki uczą się trudnej sztuki pływania. Naukę pływania zorganizowano dla dziesięciu grup po dwadzieścia sześć dzieci, z których najmłodsze liczą sobie cztery latka.

CAF — Rozmysłowice

KOSZYKÓWKA

Niepowodzenie SZS AZS w II lidze

W sobotę nastąpiła inauguracja sezonu koszykówki w Koszalinie. Były kwiaty, nagrody dla najlepszej koszykarki minionego sezonu — Bożeny Wołujewicz. Po tym rozpoczął się mecz o mistrzostwo II ligi kobiet pomiędzy SZS AZS Koszalin i Włocławkiem Pabianice. Niestety, nasze zawodniczki w pierwszych występach przed własną publicznością zaprezentowały się nie najlepiej, ponosząc dwie porażki. W sobotę przegrały 60:69 (25:41). Zawodniczki Włocławka za skoczny koszałnianki szybko atakami i z miejsca objęły wysokie prowadzenie, dzięki celnym rzutom z dystansu Bieńek. Akademicki grały wyraźnie stremowane. Rzutowo ustępowały rywalkom. Pierwsza połowa zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem ruty-

nowanych Włocławek 41:25. Dopiero w końcówce nasze zawodniczki zmniejszyły rozmiar porażki.

Wczorajszy mecz miał podobny przebieg do sobotniego, z tym, że akademicki do 7 min. nawiązały walkę i wówczas wynik brzmiał 10:7 dla Pabianic. Jednak później przewaga gości wzrosła z minuty na minutę i one też odniosły wysokie zwycięstwo 63:45 (36:20).

W meczach tych punkty dla akademikzek zdobyły: Wołujewicz — 13 i 19, Wojciechowska — 20 i 2, Solis — 17 i 6, Kraszewska — 4 i 10, Owsiejko — 2 i 7, Iskrzycka — 4 i 1, natomiast dla Pabianic najwięcej punktów zdobyły: Bieńek — 33 i 14 oraz Grajda 18 i 13.

(Jot-en)

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO AKADEMIKÓW

Bardzo dobrze wystartowali koszykarze koszałnianie w rozgrywkach o wejście do II ligi. Pokonali oni kolejno AZS Olsztyn 97:69 (43:29) oraz Start Działdowo 91:73 (50:40). Koszałnianie, jak na początek sezonu, zdemontowali dobrą formę, a wiele składanych akcji mogło się podobnie liczyć zebranej publiczności. Wychowankowie trenera Olejniczaka będą głównymi pretendentami do premiowanego miejsca w swej grupie rozgrywek. Akademicy mają wyrównany zespół i trener może swobod-

nie próbować w grze wszystkich zawodników. W spotkaniach tych dla koszałnian w obu meczach najwięcej punktów zdobywali: Marek Zapłacki — 23 i 10, Rapasiewicz — 15 i 10, Kropidłowski — 10 i 28, Wiesław Zapłacki — 11 i 18. W sobotnim meczu dla AZS Olsztyn najwięcej punktów uzyskał Kowalewski — 30. Natomiast wczoraj dla zespołu Działdowa najwięcej punktów uzyskali: Krzyżewski — 14, Kowalski — 13 i Piśkorowski — 12.

(Jot-en)

POLSKA

(3)

W OCZACH ZAGRANICY

PRAGA

(Czesław Jaworski)

Przemiany społeczno-gospodarcze dokonujące się w Polsce, dynamiczny rozwój naszego kraju w ostatnich latach, widoczne efekty polityki inwestycyjnej budzą powszechne uznanie naszych południowych sąsiadów.

Polska jest dla CSRS trzecim partnerem gospodarczym wśród krajów socjalistycznych. Jej udział w obrotach czechosłowackiego handlu zagranicznego szybko rośnie. Dla praktycznych Czechosłowaków, chlubiących się swoim bogactwem w tradycje przemysłu, doceniających korzyści płynące z wymiany towarowej i rozwoju handlu — taki partner się liczy. Zastępuje na szacunek. Jest więc Polska dziś dla CSRS ważnym i uznanym partnerem, z którym obroty towarowe w bie żące 5-letce osiągnęły 4 miliardy rubli, a w br. przekrocza po raz pierwszy miliard rubli. W CSRS widzi się coraz więcej polskich maszyn i urządzeń w głównych dziedzinach przemysłu: górnictwie, hutnictwie, przemyśle chemicznym, elektro technicznym, jak też maszyn drogowych i budowlanych, sprzętu motoryzacyjnego, urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej.

Znane i cenione są w CSRS za ich ja kość inwestycje realizowane przez nasze firmy — obiekty energetyczne, fabryki kwasu siarkowego, cukrownie, drogi i ja zy rzeczne. W coraz większym wyborze reprezentowane są na rynku nasze towa ry konsumpcyjne.

Polska ze swoim potencjałem surowcowym, rozwijającym się dynamicznie przemysłem — podkreśla się w CSRS — ze swoimi drogami wodnymi, nowoczesnymi portami — najbliższymi na Bałty ku, może w jeszcze większym stopniu uczestniczyć w rozwijaniu gospodarki i obrotów handlowych Czechosłowacji.

HAWANA

(Ryszard Ginalski)

Na Kubie obserwuje się w ostatnich latach szybko rosnące zainteresowanie naszym krajem. Przełomowe znaczenie w stosunkach dwustronnych miała wizyta i sekretarza KC PZPR E. Gierka, złożona w styczniu br. na Kubie. Nastąpiła dalsza dynamizacja współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Niedawno podpisano kontrakty na budowę przez Polskę w tym kraju nowych obiektów (odlewnia żeliwa, fabryka wagonów dla cukrownictwa, zakłady płyt włókowych, i piśniowych).

Wkład Polski do rozwoju kubańskiej gospodarki to tylko jeden aspekt rozszerzającej się współpracy między obu krajami. Wzrost zainteresowania miejscowej opinii publicznej Polską i możliwościami dalszego zacieśniania wzajemnych stosunków wynika i z innych przyczyn. Zwłaszcza od chwili rozpoczęcia w Polsce kampanii przedzjazdowej, na Kubie podkreśla się jeszcze mocniej, że Polska należy do krajów o najwyższej dynamice rozwoju. Ceni się tu także fakt, iż Polska utrzymuje ożywione stosunki polityczne i gospodarcze z wieloma krajami, zaliczanymi do czołowych potęg gospodarczych. Mając na uwadze powyższe względy, a także rosnące zainteresowanie rozszerzeniem współpracy z zagranicą, strona kubańska uważa, iż możliwości dwustronnych stosunków nie są jeszcze w pełni wykorzystywane. Z tego właśnie przeświadczenia wynika dążenie Kuby, szczególnie widoczne w ostatnich miesiącach, do podniesienia tych stosunków na poziom odpowiadający możliwościom i potrzebom obu krajów.

BONN

(Jan Prejzner)

Społeczeństwo RFN jest obecnie lepiej niż kiedykolwiek dotąd poinformowane o rozwoju społeczno-gospodarczym Polski, o najważniejszych decyzjach kierownictwa państwowego. Jest to wynik nie tylko publikacji w prasie zachodnoniemieckiej programów w radiu i telewizji, ale także bezpośrednia prezentacja dorobku naszego kraju na organizowanych tu w wielu miastach dniach Polskich. Wystawy, przeglądy, odczyty i dyskusje wzbogaciły obraz współczes-

nej Polski i jej osiągnięć. Liczni obywatele uświadomili sobie fakt, że kraj nasz zajmuje 10 miejsce w świecie wśród państw uprzemysłowionych.

W środkach masowego przekazu RFN ze szczególnym zainteresowaniem obserwuje się po 1970 roku dynamiczny rozwój polskiej gospodarki, szybkie tempo wzrostu produkcji przemysłowej, przy równoczesnym zwiększaniu dochodów ludności i poprawy warunków społecznych. W okresie kryzysu energetycznego na Zachodzie interesowano się rozbudową naszej bazy surowcowej i możliwościami współpracy w tej dziedzinie.

Wzrost potencjału ekonomicznego i znaczenia Polski na arenie międzynarodowej, nie pozostał bez wpływu na współpracę gospodarczą z RFN. W ciągu ostatnich lat obroty handlowe między Polską a RFN wzrosły kilkakrotnie przekraczając wartość 5 mld marek zachodnich. Rozwinęła się kooperacja przemysłowa. Zawarcie 10-letniej umowy o współpracy przemysłowej, naukowej i technicznej stwarza dobre perspektywy dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a RFN.

Minister spraw zagranicznych RFN, H. D. Genscher podczas swej niedawnej wizyty w Warszawie podkreślił, że Polska i RFN są dziś dla siebie ważnymi partnerami gospodarczymi.

BRUKSELA

(Jan Sierżputowski)

W ciągu ostatnich dwóch lat Belgowie mieli wiele okazji do bliższego zapoznania się z naszym krajem. Złożyły się na to przede wszystkim dwa doniosłe wydarzenia polityczne: wizyta i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka w Belgii w listopadzie 1973 r. i pobyt premiera Leo Tindemansa w Polsce w kwietniu br.

Towarzyszyło im nasilenie informacji o Polsce w prasie, radiu i telewizji Belgii oraz ożywiona wymiana w różnych dziedzinach współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Polska jest dziś w Belgii krajem dobrze znanym. Traktuje się ją jako „poważnego i cenionego partnera. Zwraca się szczególną uwagę na potężną dynamikę rozwoju gospodarki polskiej i jej ofensywne wkraczanie na drogę nowoczesności.

Stosunki polsko-belgijskie rozwijają się w kierunku zgodnym z uchwałami końcowego aktu KBWE, w którego opracowanie obydwie kraje wniosły konstruktywny wkład.

DELHI

(Ryszard Piekarczyk)

W porównaniu z rokiem 1971 Polski Ośrodek Informacji w Delhi otrzymuje obecnie 3 razy więcej listów od przedsiębiorców indyjskich z zapytaniami o warunki i możliwości handlu z Polską i wdrażania polskich osiągnięć naukowo-technicznych do praktyki przemysłowej w Indiach. Do Ambasady PRL w Delhi przychodzi codziennie wiele listów od osób, które pragną studiować w Polsce, na ogół w dziedzinie nauk technicznych i ekonomii. Są to zapewne najlepsze, bo konkretne świadectwa zmian, jakie nastąpiły ostatnio w obrazie Polski kształtującym się w świadomości indyjskiej opinii publicznej. Indusjska wiedza o Polsce przede wszystkim to, że jest jednym z ważniejszych partnerów gospodarczych Indii. Polsko-indyjskie obroty towarowe wzrosły w latach 1972—1974 prawie trzykrotnie i nadal powiększają się szybko.

CI, którzy nie czytują tu gazet, mogą zetknąć się z Polską również daleko od głównych centrów przemysłowych. W prowincji Bihar nad Gangesem Polska, która zbudowała tam kilka kopalń węgla i dostarcza maszyn i urządzeń dla wielu innych, kojarzy się z wysokim poziomem techniki górniczej. Na wsi indyjskiej reprezentuje nas 60 tys. ciągników wyprodukowanych z polskich części przez indyjską firmę Escorts. Najobszerniejsza informacja o naszym kraju, jaka ukazała się w ostatnich paru tygodniach w delhijskiej prasie codziennej, dotyczyła działalności kółek rolniczych. U nas nie są już żadną sensacją, ale tu przyciągają uwagę, gdyż niezwykłego znaczenia nabrała nad Gangesem wrota zapewnienia odpowiedniej pomocy agrotechnicznej drobnym gospodarstwom prywatnym i Indusjsi rozglądają się na rozwiązania organizacyjne